

Grzegorz Majkowski

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku

ORCID: 0000-0001-7822-0335

„Cała Polska to jedna stacja graniczna...”. Wychowanie patriotyczne na łamach „Kurier Stanisławowski” z 1939 roku. Cz. 2¹

Słowa kluczowe

„Kurier Stanisławowski”, Kresy Południowo-Wschodnie II Rzeczypospolitej, wychowanie patriotyczne, wartości, młodzież

Streszczenie

W artykule ukazano wychowawczą rolę „Kuriera Stanisławowski” – polskiego czasopisma kresowego. Pokazano, w oparciu o liczne eksцерpty

¹ W tytule artykułu zamieszczono cytaty, który pochodzi z czasopisma „Kurier Stanisławowski. Polski Organ Kresowy” 1939, nr 1, 1 stycznia (niedziela), z tekstu *Życzenia, jakie nam przystały*, s. 1 (KS, *Życzenia*, nr 1, s. 1, patrz: *Wykaz źródeł w układzie alfabetycznym według skrótów*, na końcu pracy). Artykuł stanowi drugą część zmodyfikowanej wersji referatu wygłoszonego na konferencji: „IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1939–1945. Wojna. Okupacja. Wyzwolenie”, Iwano-Frankiwsk, Ukraina, 6–8 września 2019 r., zorganizowanej przez Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku, Podkarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku, Wojskową Akademię Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie, Akademię Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Pierwsza część artykułu, pod tym samym tytułem, została przekazana do czasopisma „Rocznik Naukowy Duszpasterstwa Nauczycieli” (2021).

z artykułów zamieszczanych w kolejnych numerach pisma z 1939 r., wyrażany w nim świat wartości na kilka miesięcy przed atakiem niemieckim i sowieckim na Polskę. Starano się zwrócić uwagę na patriotyczne wychowywanie, realizowane na łamach czasopisma w okresie znacznych napięć w stosunkach politycznych między Polską a Niemcami, który z tego powodu wymagał umacniania wspólnoty Polaków na terenach kresowych z przewagą ludności ukraińskiej i białoruskiej. Wykazano, że w kolejnych numerach „Kurier Stanisławowski” z 1939 r. autorzy tekstów przekonywali czytelników do przyjęcia postawy odpowiedzialnego obywatela. Podkreślano rolę młodzieży w umacnianiu polskości, wartość pracy społecznej, odpowiedzialności, opiekuńczości, pamięci, prawdy, ofiarności. Wyrażanie tych wartości miało służyć konsolidowaniu wspólnoty Polaków zamieszkałych na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej, w Stanisławowie i województwie stanisławowskim na kilka miesięcy przed agresją niemiecką i sowiecką na Polskę.

I tym „aktem woli wszystkich” jest – zjednoczenie,
jest poniechanie wszystkiego, co dzieli,
a wysunięcie na plan tylko tego,
co łączy, krzepi i usilnia².

Wprowadzenie

Jak pokazałem w części pierwszej artykułu („Cała Polska to jedna stаницa graniczna...”. *Wychowanie patriotyczne na łamach „Kurier Stanisławowski” z 1939 roku*. Cz. 1³) celem artykułu jest ukazanie wychowawczej⁴ roli polskiego pisma kresowego, „Kurier Stanisławowski”, wyrażanego w nim świata wartości na kilka miesięcy przed agresją niemiecką na Polskę. Staram się zwrócić uwagę na myśl patriotyczną, która była przekazywana na łamach pisma w okresie znacznych napięć w stosunkach politycznych między Polską a Niem-

² Wskazania jasne i proste, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 13, s. 1 (KS, Wskazania, nr 13, s. 1).

³ Informacje na temat pierwszej części artykułu znajdują się w przypisie nr 1.

⁴ Problem wychowania patriotycznego był akcentowany w różnym czasie, np. w czasopiśmie w okresie rozbiorów, zob. np. B. Pleśniarski, *Problem wychowania narodowego w wielkopolskim czasopiśmiennictwie polistopadowym (1831–1847)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1972, nr 50, Pedagogika II, s. 85–131.

cami, wymagającym umacniania i konsolidacji wspólnoty Polaków na terenach kresowych, na których przeważała ludność ukraińska i białoruska. W tym miejscu kontynuuję analizę artykułów zamieszczonych w kolejnych numerach czasopisma.

Wychowanie do roli odpowiedzialnego obywatela. Wartość pracy społecznej i młodzieży

Zdaniem autorów piszących do „Kuriera Stanisławowskiego” polskość na Kresach powinna być budowana przez mieszczaństwo, inteligencję, nauczycieli, urzędników, a zwłaszcza przez młodzież.

O ważnej roli młodzieży dla rozwoju Kresów wypowiedziano się w artykule *Wieś czeka na młodzież*, z 15 lipca 1939 roku. Wyrażono w nim przekonanie, że w Małopolsce Wschodniej, obok specjalistów z różnych dziedzin życia, „wielkiego zastępu lekarzy, inżynierów, kupców, nauczycieli, rzemieślników itp. ludzi pełnych energii, organizatorów życia zbiorowego, którzy staną do pracy z całym zapalem i świadomością swych obowiązków⁵” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2), „potrzebni są jednak ci, którzy teren pod twórczą pracę przygotowują, którzy **rozjaśnią mroki ciemności, rozkrzewią ruch narodowy i pogłębią zrozumienie zadań państwowych w najszerszych warstwach⁶**” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2).

O tym, że wieś kresowa wymaga pomocy, czytamy też w innych miejscach tekstu. Oto jeszcze jeden z wymownych ekscerptów: „(...) ogół społeczeństwa, ta przeważająca ilość ludności województw połudn.-wschodnich trwa w prymitywie bytowania” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2).

Autor stwierdza, że w Małopolsce Wschodniej „dotkliwie daje się odczuwać brak” (...) „**pionierów życia polskiego**” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2) i wyraża przekonanie, że „mroki ciemności” rozjaśni i „prymitywne bytowanie” zmieni polska młodzież: „W tym wielkim dziele odbudowy gospodarczej, kulturalnej i narodowej Ziemi południowo-wschodnich, wielką rolę do spełnienia ma **nasza młodzież** (...)” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2).

⁵ We wszystkich cytowanych tekstach zachowano oryginalną pisownię.

⁶ Pogrubienia w ekscerptach i w innych miejscach tekstu są wprowadzone przez autora niniejszego artykułu.

Rola młodzieży jest według autora bardzo ważna w rozwoju wschodniej Polski. Z tekstu wynika przekonanie, że młodzież powinna być „strażą przednią sił inteligenckich”, „która zaniesie na wieś kulturę i oświatę” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2). W ten sposób wyrażona zostaje **wartość pracy społecznej**, której powinna poświęcić się młodzież. W tekście czytamy: „Młodzież musi być przygotowana do życia. **Musi je poznać, ale ze strony tej twórczej pracy społecznej, jakiej najlepszą szkołą jest praca wśród ludności wiejskiej**” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2).

Autor ubolewa, że ze sporej grupy stanisławowskiej, wykształconej młodzieży, tylko nieliczni zdecydowali się rozwijać kulturę, oświatę, polskość na terenach wiejskich, na wschodzie kraju, „**stanęli do szeregu pionierów życia polskiego na wsi**” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2) i zadaje retorycznie pytanie: „A gdzie reszta?” (KS, *Wieś*, nr 29, s. 2).

Młodzież powinna być więc „pionierem życia polskiego” na Kresach, „pionierem życia polskiego na wsi”, „strażą przednią sił inteligenckich”, „która zaniesie na wieś kulturę i oświatę”, wprowadzi „życie polskie”, przygotuje warunki pod działalność inteligencji, administracji, przedstawicieli różnych dziedzin gospodarki i w ten sposób wykona pracę społeczną wśród ludności wiejskiej.

W omawianym wyżej, lipcowym tekście *Wieś czeka na młodzież* położono nacisk na wartość pracy społecznej i młodzieży, co ma, w opinii autora artykułu, duży związek z moralnością.

Najważniejszy, zdaniem redakcji pisma jest kapitał moralny, istotne jest to, aby Polacy na Kresach kierowali się zasadami uczciwości, rzetelności, wytrwałości w pracy. W piśmie apelowano, by jak najwięcej jednostek wartościowych moralnie docierało na Kresy, ludzi zaangażowanych w życie społeczne, kierujących się zasadami etyki zawodowej. Przekonywano do samowychowania, do wyrabiania w sobie postawy społecznika. Przygotowywano do roli osoby zaangażowanej społecznie, działającej bezinteresownie dla dobra ogółu, reprezentującej postawę altruistyczną. W artykule *O pomnożeniu sił polskości na kresach* (8 stycznia 1939 r.) padają na ten temat znamienne słowa:

Sytuacja na ziemiach wschodnich jest znana. Naczelnym na nich zadaniem z **punktu widzenia naszej racji stanu jest zwiększyć tam polski stan posiadania i to nie tylko na ziemi.**

W równym, jeżeli nie większym nawet stopniu muszą osiadać na ziemiach wschodnich, jak najliczniejsi przedstawiciele polskiej inte-

ligencji, kupiectwa, rzemiosła. Ludzie ci muszą udawać się na wschód Polski z wyraźnym poczuciem swej misji. Nie mogą być to zatem ludzie przypadkowi, koniunkturalni, szukający łatwego zarobku na wschodzie, ponieważ inne próby zawiodły (KS, Pomnożenie, nr 2, s. 1).

W dalszej części tego tekstu czytamy: „Polskość na wschodzie nie może być reprezentowana tylko przez biurokrację, nauczyciela i mniej lub więcej licznie rozsianych na tym obszarze chłopów polskich. Trzeba, **aby w tutejszym społeczeństwie pojawili się czynni, wybitni i świadomi przodownicy społeczni**, którzy rozwijałoby akcje nie tylko wśród Polaków, ale również wśród ludności niepolskiej” (KS, Pomnożenie, nr 2, s. 2).

Chodzi więc o „pomnożenie sił polskości na kresach”, w rozumieniu rozwoju wartościowych grup społecznych, inteligencji realizującej się w sferze kultury i nauki, a przede wszystkim mieszczaństwa działającego w przestrzeni gospodarczej. „Pomnożenie polskości” powinno następować przez zachęcanie młodzieży do osiadania, pozostawania na Kresach, przez stwarzanie jej warunków do samorealizacji, także w znaczeniu jakości moralnej poszczególnych jednostek.

Wychowanie do roli odpowiedzialnego opiekuna. Wartość opiekuńczości, odpowiedzialności

Pismo wychowywało do roli odpowiedzialnego opiekuna, promowało wartość opiekuńczości i idącej z nią w parze odpowiedzialności. W artykule *Trzechkrólowe zwyczaje w Polsce*, w numerze 2 z 8 stycznia 1939 roku wzorem opiekuńczości ma być „król migdałowy”, którego zadaniem jest dbanie o rodzinę, o przestrzeganie narodowej tradycji. Jest on właśnie taką wartościową jednostką. Oto dłuższy fragment z tego tekstu:

Dzień 6 stycznia – Szczędry dzień, jak lud nazywa święto Trzech Króli, również obfituje w piękne zwyczaje. (...).

Bardzo ładnym zwyczajem trzechkrólowym [Święto Trzech Króli – GM] jest staropolska zabawa w „króla migdałowego”.

Tradycyjna ta zabawa – bardzo w dawniejszych czasach przestrzegana, odbywała się następująco: po kolacji wnoszono do jadalni tort lub placek, pokrajany na tyle kawałków ile było osób. W jednym kawałku ukryty był migdał. Kto wybrał ten kawałek ciasta, zostawał „królem migdałowym” i miał prawo wybrać z grona pań „królowę migdałową”.

Król migdałowy godność tę piastował do następnego roku i **miał związane z nią pewne obowiązki, jak opiekowanie się poszczególnymi członkami rodziny, dbanie o przestrzeganie tradycji rodowej i honoru rodziny, staranie się o jej dobrobyt i t. p.** (KS, Zwyczaje, nr 2, s. 3).

Postawa opiekuńczości była też promowana w innym miejscu. Jednostka wartościowa to nie tylko „król migdałowy” (KS, Zwyczaje, nr 2, s. 3), ale i żołnierz. W artykule *Wojsko – dziatwie szkolnej*, z 8 stycznia 1939 roku, pokazano jako przykład żołnierzy, którzy otaczają opieką dzieci ze szkół z okolic Stanisławowa: „Dowództwo Żandarmerii, z dobrowolnych składek oficerów i podoficerów żandarmerii, obdarowało na gwiazdkę dzieci kilku szkół powszechnych na terenie wojew. Stanisławowskiego, odzieżą, obuwaniem, bielizną i słodyczami” (KS, Wojsko, nr 2, s. 4).

Polskość Kresów była też rozwijana poprzez działalność młodzieży akademickiej, np. akcją sprzedaży ryb przed świętami Bożego Narodzenia. Symbolem polskości i wiary chrześcijańskiej była w tym wypadku „akademicka ryba”, która jednocześnie wzmacniała wspólnotę Polaków. Oto stosowny ekscerpt z artykułu *Akademickie ryby* (nr 2, 8 stycznia 1939 r.), pod którym widnieje podpis organizacji: *Akademickie Koło Stanisławowian*:

Podobnie jak w roku ubiegłym – polska młodzież akademicka Stanisławowa zachęcona niecodziennym powodzeniem urządziła sprzedaż ryb w okresie przedświątecznym (...).

Ryby akademickie, które sprzedawaliśmy – uważamy nie tylko jako zwykły świąteczny produkt spożywczy, ale także jako symbol połączenia zwyczaju religijnego z myślą narodową każdego Polaka, uznającą potrzebę wyeliminowania handlu obcego i stworzenia własnego silnego gospodarstwa narodowego, zwłaszcza tutaj na kresach.

Dlatego hasło przez nas rzucone „akademicka ryba na wigilijnym stole” najzupełniej podkreśla rolę jaką w tej akcji spełniamy. (...).

Akademickie Koło Stanisławowian (KS, Akadem., nr 2, s. 5).

Polskość na Kresach była w piśmie podtrzymywana poprzez przypominanie o tradycyjnym polskim zwyczaju – dzieleniu się opłatkiem przy świątecznym stole w czasie wigilii i o potrawie wigilijnej – rybie (zwykle karpia): „W niedzielę, dnia 8 stycznia b.r., odbył się w Zjednoczeniu Mieszczan Polskich tradycyjny »Opłatek«. (...)” (KS, Święto, nr 3, s. 2).

Wartość pamięci i ochrona miejsc pamięci

W „Kurierze Stanisławowskim” była podkreślana wartość pamięci o polskich żołnierzach – legionistach walczących o odzyskanie niepodległości. Pojawia się w czasopiśmie postulat wychowywania w szacunku dla zmarłych polskich patriotów. Pokazane są przykłady ochrony miejsc pamięci. Z wychowywaniem, mającym na celu zachowanie pamięci o poświęceniu w walce za wolność narodu spotykamy się w tekście *Bohaterskim szlakiem karpackim II Brygady*, z 22 stycznia 1939 roku (KS, Szlak, nr 4, s. 2–3).

Wychowawczo oddziaływały na czytelnika informacje o opiece nad grobami legionistów, o ochronie miejsc pamięci związanych z polskimi żołnierzami walczącymi o wolność swojego kraju. Z tekstu *Bohaterskim szlakiem karpackim II Brygady*, odbiorca mógł się dowiedzieć, że Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Stanisławowie sprawuje „Opiekę nad tymi grobami bojowników o wolność Polski” (KS, Szlak, nr 4, s. 2), „otaczając wielką troską mogiły poległych” (KS, Szlak, nr 4, s. 2). Opieką są otoczone mogiły „młodych i niedoświadczonych żołnierz II Brygady Legionów, zwanej Żelazną Brygadą Karpacką, ustalających granice Rzeczypospolitej na południowo-wschodnich rubieżach” (KS, Szlak, nr 4, s. 2), jesienią 1914 roku, w tym: „wspólna mogiła w Mołotkowie obejmująca stukilkudziesięciu legionistów poległych w bitwie stoczonyj dnia 29 października 1914 r.” (KS, Szlak, nr 4, s. 2). Dalej czytamy, że „Inne mogiły legionistów znajdują się w Rafajłowej, Zielonej, Nadwórnej, Sołotwinie i Żabiem” (KS, Szlak, nr 4, s. 2).

Opieka nad grobami polskich bohaterów miała stanowić wzór obywatelskiej, patriotycznej postawy, być wyrazem potrzeby ochrony miejsc pamięci.

Pamięć o kilkumiesięcznych krwawych zmaganiach II Żelaznej Brygady Karpackiej – jak dowiadujemy się z tekstu – nie była wyrażana tylko poprzez opiekę nad mogiłami polskich żołnierzów, legionistów, ale także poprzez opiekę nad „(...) krzyżem na przełęczy legionów, na którym wyryty bagnetem wiersz nieznanego poety, najlepiej odzwierciedla ducha patriotyzmu legionów.

»Młodzieży polska, patrz na ten krzyż!

Legiony polskie dźwignęły go wzwyż,

Przechodząc góry, doliny i zwały,

Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!«” (KS, Szlak, nr 4, s. 2).

Pamięć o poległych za wolność ojczyzny patriotach jest też wyrażana, jak można przeczytać w tekście *Bohaterskim szlakiem karpackim II Brygady*, poprzez coroczną organizację, „w lutym marszu patrolowego o charakterze sportowo-wojskowym, p. n. »Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów«” (KS, Szlak, nr 4, s. 3). Marsz był organizowany, jak dowiadujemy się z cytowanej informacji: „Na pamiątkę kampanii karpackiej oraz celem nawiązania do tradycji współpracy legionisty polskiego z miejscową ludnością huculską” (KS, Szlak, nr 4, s. 3).

Podane przykłady wyraźnie pokazują, że w czasopiśmie miało miejsce kształtowanie patriotycznej postawy, odwoływanie się do czynu niepodległościowego, uczuć patriotycznych, powoływanie się na ofiarną Legionów, wychowywanie do poświęcenia, nawet własnego życia za Polskę. Wspólne mogiły legionistów, krzyż z czterowierszem komunikującym o całkowitym oddaniu sprawie odzyskania niepodległości, stanowią dowód poświęcenia życia za ojczyznę.

Wychowywanie w oparciu o wzór postawy patriotycznej

Wychowanie patriotyczne w piśmie wyraża się także w przedstawianiu wybitnych osobowości działających na rzecz Polski, w dawaniu wzorów obywateli – patriotów godnych naśladowania, w czczeniu ich pamięci.

Wzór patrioty i przykład upamiętnienia bohaterskiej postawy odnajdujemy w tekście *Wśród szczytów Karpackich spoczął bohater 1863 r.*, w numerze 4 „Kuriera” z 22 stycznia 1939 roku. Poinformowano w nim o pogrzebie ostatniego powstańca styczniowego wywodzącego się z ziemi stanisławowskiej – ppor. Seweryna Romana Golczewskiego: „W piątek, dnia 13 bm. odbył się w Worochcie pogrzeb jednego z najstarszych weteranów powstania styczniowego w 1863 – ppor. Seweryna Romana Golczewskiego, ostatniego już powstańca w wojew. stanisławowskim” (KS, Bohater, nr 4, s. 3).

W dalszej części artykułu przypomniano postać bohatera z 1863 roku:

Śp. ppor. Golczewski urodzony w 1844 r. jako 19-letni chłopiec bierze udział w porywie zbrojnym 1863 r., walcząc prawie na wszystkich ziemiach objętych powstaniem. Pod koniec bohaterskiego czynu zostaje

ranny, a następnie zesłany na Sybir, gdzie przebywał kilka lat. Po ucieczce z Sybiru, osiedlił się we Lwowie następnie od r. 1908 w Stanisławowie (...), by po odzyskaniu niepodległości osiąść na stałe w Worochcie.

Całe swe życie poświęcił pracy niepodległościowej, a następnie ideowej – krzewiąc ideę polskości na terenie Małopolski Wschodniej (KS, Bohater, nr 4, s. 3).

Z tekstu dowiadujemy się, że: „Pogrzeb tego cichego bohatera-patrioty zamienił się w wielką manifestację społeczeństwa polskiego w Worochcie. Uroczystościami pogrzebowymi zajął się miejscowy garnizon K.O.P. z kpt. Kamińskim na czele. (...). W pogrzebie udział wzięło ponadto miejscowe społeczeństwo i ludność polska” (KS, Bohater, nr 4, s. 3).

Wymowne są jeszcze słowa z tego artykułu, mówiące o upamiętnieniu polskiego bohatera, przekonujące do oddawania czci wartościowym Polakom: „Wśród niebotycznych szczytów karpackich, stanął na straży polskości nowy kurhan, a w nim znalazł spoczynek człowiek, który całym swym życiem dobrze przysłużył się Polsce” (KS, Bohater, nr 4, s. 3).

W „Kurierze Stanisławowskim” z 15 stycznia 1939 roku, w tekście *Ś. p. ks. Franciszek Froń* prezentowany jest przykład jeszcze innego wzoru patrioty, innego typu postawy patriotycznej, wyrażonej nie poprzez czynną walkę z wrogiem, ale pracą edukacyjną z polskimi kobietami, w celu kształcenia ich w zawodzie nauczycielskim, dzięki czemu będą propagowały wartość pracy, prawdy, miłości do ojczyzny, wiary chrześcijańskiej. Z tekstu można dowiedzieć się, że ks. Franciszek Froń został pochowany kilka dni wcześniej, 11 stycznia 1939 roku na cmentarzu stanisławowskim, ale też o jego dokonaniach, działalności edukacyjnej i patriotycznej:

Jako katecheta państw. Seminarium Naucz. żeńsk. był świadkiem, ile młodzieży kołatało bezskutecznie do bram tej uczelni, nie mogąc znaleźć tam upragnionej wiedzy, gdyż liczba miejsc w państwowym zakładzie była ściśle ograniczona. Postanawia więc przyjść jej z pomocą i zakłada w tym celu prywatne seminarium naucz. żeńskie im. M. Konopnickiej (...).

(...).

Przystępuje wnet ks. dyrektor Froń do budowy własnego gmachu. (...). Powstał niedługo przy ul. Kamińskiego okazały gmach, nowoczesnie urządzone i wyposażony.

Mieścił on prócz pięciu kursów seminaryjnych 4-klasową szkołę ćwiczeń i przedszkole.

Wyszło zeń około **500 nauczycielek**, do pracy zawodowej przygotowanych, **wychowanych w atmosferze pracy, prawdy, miłości Boga i Ojczyzny** (KS, Froń, nr 3, s. 3).

W artykule wskazano ważne wartości, które reprezentował zmarły ksiądz, takie jak: szacunek do pracy, etyka pracy, prawda, wiara, ojczyzna.

W tym samym, 3 numerze „Kuriera” z 15 stycznia 1939 roku, w tekście *Ś. p. Roman Dmowski*, przypomniano o śmierci wybitnego działacza politycznego Romana Dmowskiego, oddano atmosferę, jaka zapanowała wówczas wśród polskiej wspólnoty Stanisławowa, ukazano sposoby upamiętnienia tej osobistości, w ten sposób oddziałując wychowawczo: „Na wieść o śmierci śp. Dmowskiego odbyły się w Stanisławowie zebrania żałobne poświęcone pamięci Zmarłego, urządzone przez Akademickie Koło Stanisławowian oraz zarząd pow. i zarząd Koła Stronnictwa Narodowego” (KS, Dmowski, nr 3, s. 3).

W dalszej części artykułu przypomniano patriotyczną postawę „Dmowskiego – realisty” (KS, Dmowski, nr 3, s. 3), podkreślono wartości, którymi się on kierował: ideowość, bezinteresowność, służba narodowi polskiemu i Polsce: „Wraz z trumną śp. Romana Dmowskiego ustąpiła z naszej rzeczywistości wybitna osobowość, działacz społeczny i polityczny na wielką miarę, człowiek na wskroś ideowy i bezinteresowny, który zwyż [sic] pół wieku pełnił służbę publiczną i służył ofiarnie Polsce w miarę swych sił” (KS, Dmowski, nr 3, s. 3). Zwrócono uwagę na wartość jedności, wspólnoty, na budowanie więzi, której celem jest silna, zjednoczona Polska – tę wartość reprezentował i propagował Roman Dmowski:

Roman Dmowski odszedł w chwili, gdy przez całą Polskę przepływa coraz głębszy i silniejszy prąd, ażeby z tych odłamów myśli politycznej i z tego doktrynerstwa, jakie cechowało naszą przeszłość, przejść na drogę konsolidacji narodowej.

Przez okres prawie dwudziestoletni po odzyskaniu niepodległości ścierały się w Polsce prądy ideowe i myśli polityczne. W tyglu tworzenia się nowej rzeczywistości, poczęła krystalizować się jedna wielka idea, idea wielkości Polski w zespoleniu się całego narodu polskiego.

W procesie krystalizacji tej idei jest również duży udział twórcy Obozu Wielkiej Polski – Romana Dmowskiego (KS, Dmowski, nr 3, s. 3).

Szacunek dla Dmowskiego powinien wynikać z tego, że jego celem była: „wielkość i mocarstwowość Polski” (KS, Dmowski, nr 3, s. 4).

Budowanie wzoru patrioty, dawanie przykładu do naśladowania, zdaniem redakcji pisma, dotyczy nie tylko zmarłych, ale i żyjących Polaków, osobowości aktywnie działających przed wybuchem wojny w życiu społecznym.

Za wzór patriotycznej postawy został uznany w 6 numerze „Kurier”, z 5 lutego 1939 roku, w tekście *Społeczeństwo polskie żegnało woj. Paślawskiego*, wojewoda stanisławowski, generał Stefan Paślawski. Z artykułu dowiadujemy się, że:

Ubiegłej soboty społeczeństwo polskie Stanisławowa uroczyście żegnało dotychczasowego wojewodę stanisławowskiego p. gen. Stefana Paślawskiego.

Manifestacyjną owację ku czci swego najlepszego opiekuna urządziło harcerstwo Hufca stanisławowskiego.

Przed gmachem Kasyna Polskiego licznie zebrała się młodzież harcerska, tworząc szpaler z zapalonymi pochodniami (...).

Wchodzącego na salę przy dźwiękach marszu „I Brygady” p. gen. Paślawskiego powitali zebrani przez powstanie, (...) (KS, Paślawski, nr 6, s. 2).

Jak czytamy dalej, po zakończeniu marszu prezydent Stanisławowa mgr Franciszek Kotlarczyk w pożegnalnym przemówieniu, w imieniu polskich stowarzyszeń i polskiego społeczeństwa ziemi stanisławowskiej wyraził uznanie dla patriotycznej postawy dotychczasowego wojewody. Zaznaczył, że generał Paślawski aktywnie działał na rzecz budowy wspólnoty polskiej na Kresach, łączenia Polaków w dobrze zorganizowaną społeczność, inspirowania do twórczej pracy w celu polonizowania ziemi stanisławowskiej. Oto słowa, które padły w tym przemówieniu, dobrze oddające stosunek do generała:

Na stanowisku wojewody p. gen. Paślawski był nie tylko szefem administracji państwowej, ale też rzecznikiem potrzeb i dążeń obywateli – tak wówczas ciężko doświadczonej ziemi, – znającym dokładnie całokształt życia społecznego i państwowego polskiego społeczeństwa kresowego.

Dzięki cennym zaletom umysłu i charakteru – mówił p. Prezydent – dzięki szczególnej zdolności jednania sobie serc, skonsolidowałeś Panie

generale tutejsze polskie społeczeństwo polskie w imię najwyższej sprawy, jaką jest służba dla dobra ojczyzny. **Rozpaliłeś serca i umysły, zwyciężyłeś wkradający się pesymizm, którego miejsce zajął dynamizm siły, ofiary i poświęcenia, dynamizm walki o lepsze jutro ziemi stanisławowskiej** (KS, Paślawski, nr 6, s. 2).

Z tekstu dowiadujemy się także o niezwyklej formie pożegnania wojewody Paślawskiego, o wyjątkowym sposobie oddania mu szacunku za wysiłki czynione dla sprawy polskośći Kresów, który miał korzystny wpływ na ogół społeczności polskiej Stanisławowa i województwa stanisławowskiego: „(...) polskie stowarzyszenia i organizacje postanowiły zamiast innej formy pożegnania p. gen. Paślawskiego niezwłocznie przystąpić do budowy domu ludowego Jego imienia” (KS, Paślawski, nr 6, s. 2).

Z dalszej części tekstu dowiadujemy się, że wojewoda Paślawski potwierdził w czasie pożegnalnego spotkania swoje przywiązanie do patriotycznych wartości. Czytamy:

(...) p. gen. Paślawski podkreślił, że w pracy swej kierował się jedynie troską o dobro Rzeczypospolitej. Celem tej pracy było scharmonizowanie wysiłków konsolidowanego społeczeństwa polskiego w pracy dla Polski. Osiągnięte wyniki i rezultaty prac zawdzięczyć należy tej szerokiej rzeszy niestrudzonych pracowników, którzy każdą dobrą inicjatywę podjęli i zrealizowali (KS, Paślawski, nr 6, s. 3).

Generał Paślawski oddał w tych słowach przywiązanie do patriotycznych wartości. Podkreślił w ten sposób znaczenie poświęcenia dla kraju i szacunek dla tych, którzy wytrwale dążyli do odrodzenia i rozwoju ojczyzny – dla „niestrudzonych pracowników”. Sam do „niestrudzonych pracowników” sprawy polskiej należał.

Za wzór stawiani byli też w „Kurierze” inni żyjący, realizujący się politycznie i społecznie obywatele RP.

Wzór aktywnie działającego w tym czasie patrioty odnajdujemy w drugim tekście z 6 numeru „Kuriera”, z 5 lutego 1939 roku, *Wojewoda stanisławowski Stanisław Jarecki*, w którym przedstawiono nowego wojewodę ziemi stanisławowskiej. W artykule została ukazana postawa zaangażowania w życie polityczne, społeczne, w działalność niepodległościową Stanisława Jareckiego. Dobrze ilustruje tę postawę następujący fragment tekstu:

Nominowany wojewoda stanisławowski p. Stanisław Jarecki, urodził się 28 sierpnia 1892 r. w Białymstoku. (...).

P. wojewoda Jarecki od r. 1907 brał czynny udział w tajnych uczniowskich kołach samokształceniowych, a od r. 1909 należał do Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej Litwy i Białorusi, będąc jednym z organizatorów Związku na terenie Białegostoku (...).

W czasie studiów na Politechnice we Lwowie, p. wojewoda Jarecki był członkiem Akademickiej Organizacji Postępowo-Niepodległościowej „Życie” i Związku strzeleckiego (Z. W. C.) [Związku Walki Czynnej – GM]. W Petersburgu działał na terenie Zw. Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej „Filarecja” oraz pracował w Zw. Walki Czynnej, gdzie kolejno był instruktorem, komendantem plutonu, a w latach 1913–1914 zastępcą komendanta Związku na miasto Petersburg.

W sierpniu 1914 r. brał czynny udział w organizowaniu P. O. W. [Polskiej Organizacji Wojskowej – GM] oraz w akcji skonfederowanych stronnictw niepodległościowych w zaborze rosyjskim (KS, Wojewoda, nr 6, s. 2).

Czytelnik „Kuriera” mógł dowiedzieć się o bezinteresownym poświęceniu Stanisława Jareckiego dla sprawy niepodległości ojczyzny, o tym, że działalność niepodległościowa została przez niego okupiona osadzeniem w więziennej celi: „Dnia 19 lipca 1913 r. został aresztowany przez władze niemieckie pod Dęblinem i spędził przeszło dwa miesiące w więzieniu w Radomiu i Kielcach (...).” (KS, Wojewoda, nr 6, s. 2).

Podane przykłady, ekscerpty z tekstów wyraźnie pokazują, że „Kurier” pragnął oddziaływać wychowawczo także poprzez przedstawianie wzorów patriotycznych postaw, wychowywać w oparciu o dawanie przykładów postawy patriotycznej.

Wartość ofiarności

Teksty zamieszczone w „Kurierze Stanisławowskim” sprzyjały właściwemu wychowywaniu także dlatego, że akcentowały wartość ofiarności – nie tylko w znaczeniu poświęcenia życia za ojczyznę, ale ofiarności rozumianej jako wspomaganie finansowe różnych przedsięwzięć i zaangażowanie w prowadzenie zbiórek pieniężnych.

W artykule *Jesteśmy jednej krwi. Dzień Polaka z zagranicy w Stanisławowie*, zamieszczonym w pierwszym lutowym numerze „Kuriera”, jest mowa o organizowaniu w dniu 5 lutego 1939 roku zbiórki ulicznej na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”. Z treści tekstu

wynika, że zbiórka ta odbywała się w ramach „Dnia Polaka z Zagranicy”, organizowanego przez Zarząd Obwodu Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej w Stanisławowie – w ramach ogólnopolskiej akcji na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.

Autor przekonywał czytelnika, że należy wspierać ponad 8-milionową grupę Polaków rozsianych po całym świecie – „naszych braci za granicą” (KS, Jesteśmy, nr 6, s. 3), „Którzy niejednokrotnie w bardzo ciężkich warunkach bytu, stoją nieugięcie na straży swej polskości” (KS, Jesteśmy, nr 6, s. 3). Zachęcał do niesienia pomocy Polakom żyjącym na obczyźnie, po to: „ażeby młode polskie pokolenie za granicą **nie uległo wynarodowieniu, lecz mogło w ojczystym języku i wierze pobierać naukę i kształcić się na dzielnych ludzi**, których prędzej czy później ojczyzna zawoła” (KS, Jesteśmy, nr 6, s. 3).

Głęboko wychowawczym przekazem jest również już samym tytuł tego tekstu: *Jesteśmy jednej krwi. Dzień Polaka z zagranicy w Stanisławowie*. Wyraża on przekonanie o jedności wszystkich Polaków. Zasób słowny tytułu uprawnia do przekonania – patrząc z perspektywy retoryki tekstu – o jego sporym potencjale perswazyjnym, w tym, w zakresie perswazji emocjonalnej.

Na łamach pisma odwoływano się także do przykładu młodzieży zaangażowanej w zbiórki pieniężne na cele społeczne. W „Kronice”, w numerze 4 z drugiej połowy stycznia 1939 roku, w informacji *Zaolzie dziękuje naszej młodzieży*, czytamy:

Prezydium Komitetu Walki o Śląsk za Olzą przesłało do „Startu Młodych” czasopisma młodzieży szkół średnich w Stanisławowie podziękowanie za hojny dar w kwocie 333 zł 13 gr na rzecz akcji odzyskania Śląska Zaolziańskiego. W krytycznych dniach września ub. r. polska młodzież tutaj, szkół średnich w ciągu kilku dni zebrała ze swoich drobnych oszczędności tę okazałą kwotę, wysyłając ją na potrzeby Zaolzia (KS, Zaolzie, nr 4, s. 6).

W kolejnym numerze czasopisma, z 29 stycznia 1939 roku, wartość ofiarności, promowanie zaangażowania w sprawy społeczne, nie tylko młodzieży, ale ogółu mieszkańców Stanisławowa, zostało zwerybalizowane w tekście *Nie należy zapominać...*, zachęcającym do wsparcia finansowego remontu kolegiaty stanisławowskiej. Po raz kolejny na łamach czasopisma były wyrażane i promowane wartości patriotyczne, odwołanie do „naszej świetności dziejowej” (KS, Nie należy, nr 5, s. 3), zrozumienie potrzeby utrwalania pamięci o przeszłości Pol-

ski i dbania o „wspaniały pomnik przeszłości” (KS, Nie należy, nr 5, s. 3), ochrony zabytków. Pokazana została wartość, jaką stanowi szacunek dla przeszłości. Autor nazywa kolegiatę stanisławowską „jednym z najpiękniejszych zabytków naszej świetności dziejowej” (KS, Nie należy, nr 5, s. 3), „wspaniałym pomnikiem przeszłości, zbudowanym ku chwale Boga a przekazanym nam w spadku, nie po to, byśmy się tylko zadawali jej istnieniem, lecz po to, byśmy ten pomnik wiary miłości i wdzięczności utrzymywali nadal w świetności, a nawet świetność jego podnosili” (KS, Nie należy, nr 5, s. 3).

O potrzebie składania finansowych datków mówi także *Apel do ofiarnych serc*, zamieszczony w 6 numerze „Kuriera”, 5 lutego 1939 roku. Z tekstu dowiadujemy się, że komitet budowy kościółka w Suchej Leszczynie zaapelował do katolickiego społeczeństwa „ażeby swą ofiarnością przyczyniło się do urządzenia nowo wybudowanego kościółka” (KS, Apel, nr 6, s. 3). Kościółek miał być miejscem propagowania polskości i wiary katolickiej, o czym czytamy w dalszej części tego tekstu: „Polskie społeczeństwo Stanisławowa, które tak hojnie okazywało dotychczas swą ofiarność na budowę kościółka w Suchej Leszczynie, powinno i teraz przyjść Komitetowi z pomocą, ażeby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca i **oddać ludności polskiej do użytku nowy bastion wiary i polskości**” (KS, Apel, nr 6, s. 3).

Swoją pomoc krajowi chętnie ofiarowywały Polki. Na zebraniu Komitetu Zjednoczonych Polskich Katolickich Organizacji Żeńskich, zorganizowanym dla upamiętnienia kolejnej rocznicy Konstytucji 3 Maja polskie kobiety, jak czytamy w artykule *Kobiety – Ojczyźnie* (21 maja, niedziela 1939 r.), „przrzekły stanąć do każdej pracy i do każdej ofiary, jakiej Ojczyzna zażąda” (KS, Kobiety, nr 21, s. 2). Stworzyły na zebraniu sekcję szycia bielizny wojskowej i masek przeciwgazowych (z inicjatywy p. Rauszowej), do której „z zapalem” (s. 2) zapisało się 40 pań (KS, Kobiety, nr 21, s. 2). W czasie spotkania

(...) obecne uchwały następującą rezolucję: Katoliczki-Polki, zebrane razem w przede dniu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja świadome obowiązków w poważnej dla Państwa chwili, ślubują i przyrzekają wierzyć i ufać niezłomnie w zwycięstwo naszej Armii nad każdym wrogiem, któryby targnął się na całość granic Najjaśniejszej Rzplitej. Przyrzekają stanąć **do każdej pracy i do każdej ofiary, jakiej Ojczyzna zażąda**, (...) (KS, Kobiety, nr 21, s. 2).

Postawa opiekuńczości była też promowana w innym miejscu. Jednostka wartościowa to nie tylko „król migdałowy” (KS, Zwyczaże, nr 2, s. 3), ale i żołnierz, o czym można się przekonać czytając artykuł *Wojsko – dziatwie szkolnej*, z 8 stycznia 1939 roku⁷ (KS, Wojsko, nr 2, s. 4).

Kresowiacy angażowali się w znacznym stopniu w pomoc finansową przeznaczoną na obronę RP. O potrzebie ofiarności świadczą słowa zapisane w artykule *Chlubny nakaz honoru i obowiązku*, z 2 kwietnia 1939 roku, w którym autor zachęca wspólnotę Polaków do poparcia inicjatywy pożyczki państwowej na cele rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej: „Widomym znakiem tego nakazu chwili [nakazu honoru i obowiązku obrony kraju – GM] jest ogłoszenie pożyczki państwowej na cele rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej” (KS, Nakaz, nr 14, s. 1).

Z artykułu *Stanisławów w akcji P. O. P.* [Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej] (16. numer „Kuriera” z 16 kwietnia 1939 r.), w odpowiedzi na wezwanie władz, aby obywatele wsparli Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i w ogóle rozwój lotnictwa wojskowego dowiadujemy się, że: „Młodzież stanisławowskich szkół średnich wysłała delegację do Wojew. Komisarza P. O. P. p. wicewojewody dr Seydlitza, celem złożenia deklaracji, że młodzież stanisławowskich szkół średnich w zrozumieniu wielkiej wagi lotnictwa rozpocznie w możliwie najszerszym zakresie zbiórkę na wspomniany cel” (KS, Akcja, nr 16, s. 2).

Budowany był w ten sposób w czasopiśmie wzorzec młodzieży zdolnej do poświęcenia własnego czasu i środków pieniężnych, a tym samym podkreślana była wartość ofiarności, ukazana została sprawa składania ofiary nie z własnego życia, ale w postaci zaangażowania w działalność społeczną – w organizowanie zbiórek pieniężnych i przekazywanie pewnych kwot na cele społeczne, w tym wypadku na obronność.

Potrzeba organizowania zbiórek pieniężnych na wzmocnienie obronności kraju, w tym Marynarki Wojennej, ze strony Polaków zamieszkujących Kresy wynika – jak można wnioskować z tekstów „Kuriera” – z przywiązania do morza i świadomości, że o sile państwa w dużej mierze decyduje dostęp do niego.

⁷ O tym artykule szerzej we wcześniejszej części: *Wychowanie do roli odpowiedzialnego opiekuna. Wartość opiekuńczości, odpowiedzialności.*

Z artykułu *Stanisławów na pierwszym miejscu*, zamieszczonego w rubryce „Kronika”, w numerze 3 z 15 stycznia 1939 roku, dowiadujemy się, że okręg stanisławowski zebrał poważną sumę na Fundusz Obrony Morza, większą niż okręg stołeczny w Warszawie:

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morza wyniósł w pierwszym tygodniu stycznia ponad 8 milionów złotych. Łącznie ze zbiórką wśród wojska i floty fundusz ten wynosi ponad 10 milionów. Czołowe miejsce w zbiorce na FOM zajął okręg stanisławowski w Stanisławowie, który zebrał w grudniu ub. r. 45.000 zł, okręg stołeczny w Warszawie zebrał w tym czasie tylko 39.000 zł (KS, Stanisławów, nr 3, s. 5).

Ważne słowa, świadczące o potrzebie finansowego wspierania obrony polskiego wybrzeża padają w artykule *W rocznicę odzyskania dostępu do morza*, zamieszczonym w 6 numerze „Kuriera”, 5 lutego 1939 roku. Autor o inicjatorach H.W. pisał:

(...) Do dnia 25 stycznia 1939 r. zebrała LMK [Liga Morska i Kolonialna – GM] wśród członków swych i całego społeczeństwa na budowę jednostek morskich kwotę 8,165.544 zł 75 gr, a Korpus Oficerski i Podoficerski Armii i Floty zebrał kwotę 2,644.546 zł 54 gr. Z całej tej kwoty przekazano na budowę okrętu podwodnego „Orzeł” 8,200.000 zł, reszta zaś t. zn. 2,610.11 zł 29 gr pozostaje na budowę ścigaczy.

W 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza wpłynie do Gdyni i zostanie wcielony w skład Polskiej Floty Wojennej „Orzeł”, ufundowany z ofiar społeczeństwa. Możemy być dumni, że w ten sposób uczymy rocznicę odzyskania dostępu do morza, a duma społeczeństwa kresowego może być tym większa, że w tej ofiarności jest także i nasz wysiłek.

Na terenie naszego województwa zebrano w okresie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej do dnia 25 stycznia 1939 r. łącznie kwotę 156,727 zł 73 gr i chociaż jest ona w porównaniu z ogólnymi wynikami zbiórki stosunkowo niewielka, to jednak jak na nasze stosunki stanowi poważną cyfrę. Zbiórka na FOM postępuje naprzód i **ofiary składa cały Naród, wiedząc, że „okręty to wolność morską”, że bez silnej floty nie ma mocarstwowości, że stan floty „określa hierarchię narodów”**.

Uczczenie rocznicy odzyskania dostępu do morza ofiarą na FOM jest zatem najrozumiejszym sposobem wyrażenia przywiązania naszego do własnego morza. Składajmy dalej ofiary na ten cel, bo z kwot tych będą wkrótce budowane na własnej naszej stoczni ścigacze – bezpieczeństwo naszych wybrzeży; (...). *Dr H.W.* (KS, Odzyskanie, nr 6, s. 1).

Na szczególne uznanie zasługuje zaangażowanie społeczności Stanisławowa i całego województwa w zbiórkę pieniędzy na wybudowanie ścigacza-torpedowca na potrzeby Marynarki Wojennej. W cytowanym wyżej artykule *W rocznicę odzyskania dostępu do morza* (nr 6 z 5 lutego 1939 r.) zostało wyrażone przekonanie, że „(...) dążeniem zaś społeczeństwa naszego województwa powinno być zebranie jak najrychlej kwoty potrzebnej na budowę **ścigacza-torpedowca »Ziemi Stanisławowskiej«** i wcielenie go w skład Polskiej Floty Wojennej w 20. rocznicę odzyskania dostępu do morza. To będzie najbardziej celowe uczczenie tej wielkiej rocznicy. *Dr H.W.*” (KS, *Odzyskanie*, nr 6, s. 1).

Już po miesiącu, w tekście z 5 marca 1939 roku *Rozwój L. M. K. [Ligi Morskiej i Kolonialnej – GM] w Okręgu stanisławowskim* podsumowano wyniki zbiórek pieniężnych organizowanych przez wojewódzkie, powiatowe i lokalne obywatelskie „Komitety zbiórki na Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej”. Z tekstu dowiadujemy się, że wyniki zbiórki są tak duże, że dają nadzieję na zbudowanie ścigacza przez społeczność ziemi stanisławowskiej bez pomocy innych województw. Oto dłuższy fragment z artykułu *Rozwój L. M. K. w Okręgu stanisławowskim*:

Ubiegłej niedzieli odbył się w Stanisławowie doroczny zjazd okręgowy Ligi Morskiej Kolonialnej Okręgu stanisławowskiego (...). (...) wyniki akcji zbiórkowej na F. O. M. [Fundusz Obrony Morskiej – GM] przekroczyły najśmielsze obliczenia. Zamiast bowiem preliminowanej maksymalnej kwoty 45.000 zł, zebrano w roku sprawozdawczym 104.703,47 zł. Do uzyskania tak wybitnego wyniku przyczyniła się ofiarna współpraca prezydium Zarządu Okręgu L. M. K. oraz współpraca wojewódzkiego, powiatowych i lokalnych obywatelskich Komitetów zbiórki na Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej.

Ciekawie przedstawiają się zestawienia wyników zbiórki na F. O. M. osiągnięte przez poszczególne oddziały L. M. K. I tak Oddział w Stanisławowie zebrał w 1938 r. 43.536,32 zł, (...).

(...) Osiągnięte dotychczas rezultaty spowodowały, że Komitet Wykonawczy Wojewódzkiego Obyw. Komitetu zbiórki na Ścigacz Ziemi Stanisławowskiej jednogłośnie uchwalił poczynić starania, aby ziemia stanisławowska bez pomocy innych województw zbudowała swój ścigacz, przy czym określił maksymalne kwoty jakie powinny powiaty i miasta zebrać na ten cel w okresie 1939 i 1940 r. (KS, *Rozwój*, nr 10, s. 2).

Należy zwrócić uwagę przy analizie tego tekstu na jego tematykę i ogólnie na silne przywiązanie do morza społeczności Stanisławowa. W tekście *Z życia strzeleckiego*, zamieszczonym w 10 numerze „Kuriera” z początku marca 1939 roku czytamy, że w rocznicę odzyskania dostępu do morza:

Dnia 25 z. m. Oddział żeński i męski Z. S. [Związku Strzeleckiego – GM] Stanisławów, Kolonia urządził akademię dla uczczenia rocznicy odzyskania morza. (...) Po występie chóru strzelczyń z pieśnią „Hymn morza”, p. Zofia Myślicka wygłosiła odczyt p.t. „Polskie morze i wybrzeże, Gdynia i port”. (...) dano inscenizację strzelczyń w strojach marynarskich p. t. „Pieśń marynarzy”. (...) Dochód z tej imprezy przeznaczono na cele L. M. K. [Ligi Morskiej Kolonialnej – GM] (KS, Strzelcy, nr 10, s. 4).

W tym samym, 10 numerze „Kuriera”, w dziale „Kronika” zamieszczono notatkę: „W dniu »Święta Morza«. Staraniem II drużyny harcerskiej w II Państw. Liceum i Gimn. im. Marszałka J. Piłsudskiego odbył się »Apel Morza«. Na program tej uroczystości złożyły się: okolicznościowe przemówienie, produkcje muzyczno-wokalne chóru rewellersów i uczennic liceum pedagog. oraz deklamacje i recytacje uczniów” (KS, Strzelcy, nr 10, s. 4).

Wartość pracy

W „Kurierze Stanisławowskim” była też promowana wartość pracy rozumianej jako działanie wychowawcze, służące rozbudzeniu uczuć patriotycznych. Praca wychowawcza miała dać krajowi wartościowych obywateli. Ma to być, jak czytamy w tytule jednego z tekstów informacyjnych o organizacji półkolonii letnich dla dzieci wiejskich, „Praca, która wyda owocny plon” (KS, Praca, nr 24, s. 2) – wychowa patriotę. Z tego artykułu, opublikowanego 11 czerwca (niedziela) 1939 roku, w numerze 24 „Kuriera Stanisławowskiego”, o tytule w pełnym brzmieniu: *Praca, która wyda owocny plon. Na marginesie półkolonii letnich T. S. L.* (s. 2) dowiadujemy się, że:

T. S. L. organizuje od szeregu lat na tutejszym terenie półkolonie letnie wyłącznie dla dzieci wiejskich.

Półkolonie te mają charakter wychowawczo-narodowy, a celem ich jest umacnianie, rozbudzanie i utrwalanie w młodych duszach miłości

do rodzinnej ziemi, miłości do Polski i wyrabianie patriotyzmu. Poza tym celem półkolonii letnich dla dzieci wiejskich jest zapobieganie wpływom obcym, częstokroć wrogim polskości (KS, Praca, nr 24, s. 2).

Duże znaczenie miała dla „Kuriera” praca, która służy ojczyźnie, szczególnie wtedy, gdy kraj jest w budowie. W tak trudnym czasie dochodzi i jest wymagany – jak czytamy w majowym tekście *Rozważania na czasie* – „wyścig pracy” (KS, Rozważania, nr 21, s. 1). Autor przypomina, że dzięki wytężonej pracy społeczeństwa, swego rodzaju „wyścigowi pracy” wybudowano m.in. Gdynię i Centralny Okręg Przemysłowy. Oto charakterystyczna wypowiedź: „Trzy czwarte ziem Polski były w ciągu 6 lat wojny światowej i wojny o nasze granice terenem niszczycielskich działań. (...) Po 20 zaledwie latach nie tylko usunęliśmy te szkody, ale **wyłącznie nadludzką niemal pracą doszliśmy do takich sukcesów, jak Gdynia czy C. O. P.** [Centralny Okręg Przemysłowy – GM], jak unowocześnienie stolicy i szeregu miast (...)” (KS, Rozważania, nr 21, s. 1).

Wypowiedź ta mówi o wartości pracy dla ojczyzny, przypomina o poświęceniu Polaków. Praca ma służyć zwycięstwu w „wojnie nerwów”, która poprzedza „wyścig krwi” – konflikt zbrojny (KS, Rozważania, nr 21, s. 1). Taka sytuacja nakłada – jak czytamy w *Rozważaniach na czasie* – „na nas specjalne obowiązki” (KS, Rozważania, nr 21, s. 1). Do obowiązków tych należy uczciwa, spokojna praca. Autor artykułu zaleca: „Byśmy pod żadnym pozorem nie dali się wytrącić z toku normalnej pracy. Nie tylko pracy zbiorowej. Ale i indywidualnej. Rolnik musi z tą samą intensywnością uprawiać swe pole, przygotować się na żniwa (...)” (KS, Rozważania, nr 21, s. 1).

Autor pedagogizuje także w innym miejscu tego tekstu. Wzywa do rozwagi, spokoju. Mobilizuje odbiorcę. Przekonuje do zwyciężenia „wojny nerwów”, do dążenia do zwycięstwa: „Musimy obecnie zaimponować również i zwycięstwem w »wojnie nerwów« (...). A zwycięstwo to niechybnie odniesiemy, gdy każdy obywatel – w jakimkolwiek działa zawodzie – będzie pracował systematycznie, spokojnie, normalnie” (KS, Rozważania, nr 21, s. 1).

Wiara w moc wspólnoty Polaków – w oparciu o wartość siły moralnej narodu

Pismo nawoływało do wiary we własne siły wspólnoty obywateli zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej. Autorzy tekstów w „Kurierze” wyrażali przekonanie o zwycięstwie w „wojnie nerwów” z „zachodnim sąsiadem”. W numerze z początku lipca 1939 roku „wojną nerwów” określono „Dzisiejszy stan stosunków politycznych w Europie, który nie może być nazwany ani mianem wojny ani mianem pokoju” (KS, Próba, nr 28, s. 1).

W innym miejscu, w artykule *Nasze zwycięstwa w „wojnie nerwów”* (nr 25 z 18 czerwca, niedziela 1939 r., s. 1) (KS, Zwycięstwa, nr 25), nadawca wyraził przekonanie, że „(...) światoburcze zapędy zachodniego sąsiada oraz jątrzenie i wywoływanie fermentu w naszej »przestrzeni życiowej« – na terenie wolnego miasta Gdańska, nie są w stanie rozprężyć naszych nerwów” (KS, Zwycięstwa, nr 25, s. 1).

O tym, że Polacy zwyciężają w tej wojnie, miały przekonywać trzy argumenty. Pierwszym z nich było prowadzenie spokojnej, codziennej pracy przez społeczeństwo polskie w sferze gospodarki, sumienne wykonywanie obowiązków bieżącego dnia. Jak czytamy w artykule *Nasze zwycięstwa w „wojnie nerwów”*: „Inwestujemy, budujemy, tworzymy. Normalny tok życia w kraju nie został zmałony. Chłop orze, i sieje, uprawia pole, robotnik fabryczny czy budowlany pracuje normalnie, (...)” (KS, Zwycięstwa, nr 25, s. 1).

Drugi dowód, to spokój na wewnętrznej scenie politycznej, ustanie partyjnych sporów. Zdaniem autora tego artykułu: „Trzecie zaś zwycięstwo – to wzmożona do maksymalnych granic ofiarność społeczeństwa na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i F. O. N.” (KS, Zwycięstwa, nr 25, s. 1).

W artykule *W perspektywie ostatnich dni*, z 23 lipca 1939 roku, czytamy, że „wojna nerwów” „stała się bezcelowym środkiem walki z Polską”, spowodowała, że „Naród polski jedynie jeszcze silniej się zjednoczył i wzmocnił” (KS, W perspektywie, nr 30, s. 1).

Autor przekonywał ponadto w artykule *Próba, którą wytrzymamy* (nr 28 z 9 lipca 1939 r., niedziela) (KS, Próba, nr 28), że drugi etap „wojny nerwów” – „próbę charakterów”: „stan bez poczucia bezpieczeństwa i bez podniety hazardu walki, poddający próbie nie tylko wytrzymałość nerwów, ale i cały splot przejawów życia zbiorowego, wszystkie siły duchowe i fizyczne wszystkie imponderabilia i ponde-

rabilia (...)
rabilia (...) (KS, Próba, nr 28, s. 1), okres „bezsprzecznie bardzo ciężki i wymagający dużego hartu ducha” (KS, Próba, nr 28, s. 1), również naród przezwycięży, ponieważ stał się wspólnotą, a Rzeczpospolita „wspólnym dobrem wszystkich obywateli” (KS, Próba, nr 28, s. 1). Po raz kolejny czytelnik otrzymywał przekaz o wartości wspólnoty i o jej znaczeniu dla obrony kraju przed wrogami.

Autor przekonywał do siły, jaką ma polski naród, dowartościowując wspólnotę jeszcze za pomocą m.in. takich słów:

Stoimy u pełnego źródła mocy w czasach, kiedy w świecie odbywa się kolejna próba charakterów. Z próby tej wyjdziemy zwycięzcami, tak jak wyszliśmy zwycięzcami z „wojny nerwów”. Z zasadniczych bowiem cech hartu charakteru – spokoju wobec niebezpieczeństwa, męstwa w walce i wytrwałości w pracy – dwie pierwsze mamy wrodzone i wyrobione w ciągu tysiąclecia naszych dziejów. Cechę trzecią – wytrwałości w pracy musimy jeszcze w sobie pogłębić (KS, Próba, nr 28, s. 1).

Po „próbie nerwów” i „próbie charakteru” nastąpi trzeci etap, którym będzie „albo starcie zbrojne – wojna, albo bezkrwawe rozwiązanie obecnej sytuacji przez unormowanie stosunków pokojowych” (KS, Próba, nr 28, s. 1). Dla autora tekstu *Próba, którą wytrzymamy*, drugi wypadek, czyli droga rozsądku jest wątpliwa (s. 1) i siłę narodowi daje on w słowach: „W każdym razie – jakiegokolwiek rozwiązanie nastąpi: zbrojne czy pokojowe, naród polski nie dopuści w żadnym wypadku do uszczuplenia swoich praw” (KS, Próba, nr 28, s. 1).

Wspólnota Polaków powinna, jego zdaniem, czerpać siłę także z honoru, który „zawiera w swojej treści najwyższy patos rzetelnego uczucia i jasnej świadomości. Wyraz ten [honor – GM] stał się dla nas nie tylko oznaką mocy ale i źródłem siły, niewyczerpanym i niezutytm. Z tego źródła wypływa nasza zdecydowana postawa wobec zakusów teutońskich, z niego czerpiemy nasz spokój i wytrwałość w nieustannej, codziennej pracy” (KS, Próba, nr 28, s. 1).

W artykułach „Kuriera” jest mowa o wartości siły materialnej, wyrażonej w liczebności wojska i wielkości, jakości uzbrojenia, ale też o wartości siły moralnej narodu. Znaczenie siły moralnej zostało zaakcentowane m.in. w tekście *20-lecie Polsk. Czerwonego Krzyża*, z 4 czerwca 1939 roku (KS, Krzyż, nr 23): „A siłę narodu stanowi nie tylko pełny skarb, nie tylko wyposażenie armii w środki walki, ale i moralny stan duchowy i postawa społeczeństwa, zdecydowana

wola zwycięstwa, oparta o głęboką miłość ojczyzny i wiarę w skuteczność zbiorowego wysiłku” (KS, Krzyż, nr 23, s. 2).

W innym miejscu tego tekstu, z początku czerwca, a więc na niespełna 3 miesiące przed atakiem Niemiec na Polskę, zawarto przekonanie, że siły duchowe będzie wzmacniał w narodzie Polski Czerwony Krzyż: „W tych ważnych chwilach, jakie nasz naród przeżywa, staje P. C. K. [Polski Czerwony Krzyż – GM] na wysokości zadania i prowadzić będzie walkę o siłę ducha w narodzie” (KS, Krzyż, nr 23, s. 2).

W tekście *Wskazania jasne i proste* (nr 13 z 26 marca 1939 r., niedziela) odnajdujemy też przykaz Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, że o sile państwa polskiego ma decydować siła jego bogactw materialnych, ale również siła kultury. W artykule czytamy: „(...) przykazuje nam Pan Prezydent: »Mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagi swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury«” (KS, Wskazania, nr 13, s. 1).

Im bliżej dramatycznych wrześnieowych dni, tym coraz więcej w „Kurierze” treści, które miały pokazać siłę narodu polskiego, w tym patriotyczną postawę wspólnoty Polaków na Kresach, mobilizację, zdolność do stawienia zbrojnego oporu.

Wartość siły tak rozumianej jest podkreślana jeszcze w wielu numerach „Kuriera” z lipca i sierpnia 1939 roku.

Zdaniem autora artykułu *W perspektywie ostatnich dni* (23 lipca 1939 r.), kolejna uroczystość obchodzona rocznica bitwy pod Grunwaldem „przypomniała całemu światu, że Polska nie ponosiła klęsk z Niemcami i wymownie świadczyła o tym, że i w przyszłości również nie my będziemy stroną pokonaną” (KS, W perspektywie, nr 30, s. 1).

W tym samym artykule czytamy, że Naczelnny Wódz Polski marszałek Śmigły-Rydz w wywiadzie udzielonym amerykańskiej dziennikarce, stwierdził, że „w razie potrzeby będziemy bić się o Gdańsk, nawet bez pomocy Sojuszników” (KS, W perspektywie, nr 30, s. 1).

Deklarację o gotowości do obrony granic Polski, obrony Gdańska przed wrogiem, nawet w pojedynkę, odnajdujemy w kolejnym, 31 numerze „Kuriera” z 30 lipca 1939 roku. W artykule, który jest przedrukiem z „Kuriera Porannego” została wyrażona wartość ofiary, miłości do ojczyzny, wiara w siłę Polski. Padło zapewnienie o „bić się o Gdańsk”, również w osamotnieniu: „Polska już określiła

swoje stanowisko w sprawie Gdańska. Marszałek Śmigły-Rydz (...) oświadczył, że po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych, Polska będzie biła się o Gdańsk – gdyby zaszła tego potrzeba – nawet sama” (KS, Nie tylko, nr 31, s. 2). Po raz kolejny padły słowa o sile wspólnoty, o gotowości i zdolności do „stanięcia jednym murem” (s. 2) w celu obrony kraju: „Jesteśmy silni, zwarci i gotowi każdej godziny na rozkaz Naczelnego Wodza stanąć jednym murem u naszych granic i skutecznie zatrzymać każdego, kto by ośmielił się je naruszyć” (KS, Nie tylko, nr 31, s. 2).

W marcowym, 13 numerze „Kuriera”, w artykule *Wskazania jasne i proste* padają wymowne słowa o liczeniu przez naród na własne siły w walce przeciw potencjalnemu najeźdźcy. Są to cytaty z dorocznego przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, wygłoszonego 19 marca 1939 roku: „Zadanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne siły, a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i honoru narodowego stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu” (KS, Wskazania, nr 13, s. 1).

O tym, że gwarancją bezpieczeństwa państwa jest przede wszystkim jego niezależna siła – zdolność do zbrojnego stawiania oporu, mówią także słowa w artykule *Chlubny nakaz honoru i obowiązku*, z 14 numeru „Kuriera”, z 2 kwietnia 1939 roku: „(...) gwarancją nie naruszalności naszych granic i mocarstwowego stanowiska w świecie może być tylko nasza własna, od nikogo i od niczego z zewnątrz niezależna siła (...)” (KS, Nakaz, nr 14, s. 1).

W innym miejscu tego tekstu podano: „Naród polski niema poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy” (KS, Nakaz, nr 14, s. 1).

Przekonanie o sile, wypracowanie woli zwycięstwa ma wynikać m.in., jak czytamy w *Chlubnym nakazie... ze świadomości żołnierzy*, że są: „synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Psie Pole, Grunwald, Wiedeń, rok 1920” (KS, Nakaz, nr 14, s. 1).

Na uwagę zasługują jeszcze dwa teksty z sierpnia 1939 roku, opublikowane niedługo przed wybuchem II wojny światowej, pokazujące polskie zwycięstwa, podkreślające siłę narodu, siłę zbrojną,

amplifikujące żołnierza i jednocześnie wyrażające wartość pamięci. W artykule *Czyn, który dał Polsce siłę. 6 sierpnia 1914 – 6 sierpnia 1939*, z 6 sierpnia 1939 roku, który ukazał się z okazji 25-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego, powołania pierwszych kadr Legionów, czytamy, że Komendant: „Dał Polsce nowego człowieka, człowieka, który wraz z pierwszymi słowami modlitwy uczy się kochać broń. Dał typ Polaka-żołnierza, który zapewnił państwu mocarstwowość i siłę, który wywalczył nam odpowiednie stanowisko w świecie” (KS, Czyn, nr 32, s. 1).

Potrzeba wychowania nowego typu Polaka, który całkowicie poświęcił się dla ojczyzny została podkreślona w jeszcze jednym miejscu tego tekstu. Autor wyrażał podziw dla Józefa Piłsudskiego, że podjął trud wychowawczy wśród młodzieży polskiej, że wychowywał ją w duchu patriotycznym, a ona dzięki temu dokonała w 1914 roku „czynu, który dał Polsce siłę”, jak napisano w tytule tekstu.

Stanąwszy na gruncie siły i jej wyraziciela: żołnierza, Józef Piłsudski począł kształtować w swym pokoleniu inny typ człowieka. Kształtował go nie wśród ludzi przeżartych już poglądami, jakie między rokiem 1863 a 1914 rozpanoszyły się w społeczeństwie, – a więc oportunistycznym, dosytem materialnym, kompromisowością czy nawet ugodością – ale wśród młodzieży.

I tu znalazł Komendant podatny grunt dla wychowania innego typu człowieka. A znalazłszy, rzucił na szale losów, dając młodzieży w rękę karabin i kierując ją na pole walki (KS, Czyn, nr 32, s. 1).

W dalszej części *Czynu, który dał Polsce siłę...* padły kolejne słowa, które przekonywały do stawienia zbrojnego oporu potencjalnemu agresorowi, podkreślały wartość siły ducha, ale i wskazywały na znaczenie siły zbrojnej: „Przed czynem Józefa Piłsudskiego wierzono, że siła – to wyłącznie walory duchowe i materialne. (...). Zapomniano, że tym fundamentem i spójnią jest siła zbrojna” (KS, Czyn, nr 32, s. 1).

W tym samym tonie jest utrzymany kolejny tekst, *Zwycięstwo, które jest ostrzeżeniem. 1920 – 15 sierpnia – 1939*, z 13 sierpnia 1939 roku. Po raz kolejny podkreślono wagę siły zbrojnej, dowartościowano żołnierską profesję, przypomniano zwycięstwo oręża polskiego z 15 sierpnia 1920 roku – „Cud nad Wisłą” – które zjednoczyło naród, stało się symbolem mocy i ostrzeżeniem dla potencjalnych agresorów. Oto wymowne ekscerpty z tego artykułu:

„W tych dniach [w sierpniu 1920 r. – GM] walki i zwycięstwa triumfowała w Polsce w całej pełni idea żołnierza wyniesiona z pomroki niewoli przez Józefa Piłsudskiego” (KS, Ostrzeżenie, nr 33, s. 1);

„Cud nad Wisłą dał Polsce w sierpniu 1920 roku potrójne zwycięstwo: (...) zespolił i zjednoczył na wieki naród polski w nierozdzielnej całości. Od tej chwili żołnierzami w rozumieniu obrony państwa staliśmy się wszyscy” (KS, Ostrzeżenie, nr 33, s. 1).

Po raz kolejny wyrażona została wartość wspólnoty, jedności; przede wszystkim za pomocą słów: „zespolić”, „zjednoczyć”, „wszyscy”, związku wyrazowego „nierozdzielna całość”, podkreślone znaczenie wychowania patriotycznego, rola młodzieży.

I jeszcze jedna ważna myśl z tego artykułu, wypowiedziana na kilkanaście dni przed niemieckim atakiem na Polskę i rozpoczęciem II wojny światowej, przekazująca przekonanie o sile, wielkości narodu polskiego, zdolności do przeciwstawienia się napastnikowi i ostrzegająca ewentualnego agresora, że Polacy staną z nim do walki zbrojnej: „Zwycięstwo 15 sierpnia 1920 r. – ten symbol naszej wielkości i mocy jest zarazem ostrzeżeniem. Kto tego ostrzeżenia nie zechce zrozumieć i wyciągnąć zeń właściwych wniosków, ten pozwoli nam zapisać nową świetlaną kartę dziejów Polski” (KS, Ostrzeżenie, nr 33, s. 1).

W „Kurierze Stanisławowskim” treści, które miały służyć rozbudzaniu uczucia miłości do ojczyzny, kształtowaniu postawy patriotycznej i tym samym wychowywaniu patriotyzmem są zawarte nie tylko w dłuższych, wielozdaniowych tekstach, ale także w hasłach. Hasła pojawiają się najczęściej osobno, pomiędzy innymi komunikatami, zwykle na pierwszej, drugiej stronie gazety. Występują też niekiedy wewnątrz artykułu w danym numerze pisma. Mogą być wyeksponowane za pomocą pogrubienia, wielkości czcionki. Oto hasła odszukane w numerach „Kuriera” z 1939 roku:

„Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża” (KS, Zapisz, nr 4, s. 4),

„Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa! Zapisujcie się do Polskiego Białego Krzyża” (KS, Oświata, nr 6, s. 3),

„Składajcie ofiary na FON [Fundusz Obrony Narodowej – GM]!” (KS, Ofiary, nr 6, s. 4)

„Nie zwlekaj! Jeszcze dziś podpis Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!” (KS, Nie zwlekaj, nr 18, s. 1).

Zakończenie

W poddanych analizie numerach „Kuriera Stanisławowskiego” z 1939 roku redaktorzy pisma i autorzy tekstów realizowali dzieło patriotycznego wychowywania. Przekonywali czytelników do przyjęcia postawy odpowiedzialnego obywatela, wskazywali na wartość pracy społecznej. Szczególnie duże nadzieje pokładali w młodzieży, widząc w młodych Polakach „pionierów życia polskiego” na terenach kresowych, przede wszystkim „pionierów życia polskiego na wsi”. Wychowywali do roli odpowiedzialnego opiekuna. Autorzy promowali wartość pamięci i podkreślali znaczenie ochrony miejsc pamięci dla wzmacniania wspólnoty Polaków. Zachęcali czytelników do wychowywania w oparciu o wzory postaw patriotycznych, na przykładzie osób rozwijających się w atmosferze pracy, prawdy, miłości Boga i ojczyzny. Postulowali krzewienie polskości. Podkreślali wartość ofiarności, w tym materialnej, zachęcając m.in. do udziału w składkach na potrzeby polskiej armii.

Na łamach „Kuriera Stanisławowskiego” z 1939 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, starano się wzmacniać postawę patriotyczną. Uświadamiano, że „Cała Polska to jedna stacja graniczna”. Konsolidowano wspólnotę Polaków zamieszkałych na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej, w Stanisławowie i województwie stanisławowskim, aby mogła się przeciwstawić wrogim działaniom politycznym i militarnym.

Grzegorz Majkowski

Bibliografia

Wykaz źródeł w układzie alfabetycznym według skrótów

- KS, Akcja, nr 16 – *Stanisławów w akcji P. O. P.*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 16, 16 kwietnia (niedziela), s. 2.
- KS, Akadem., nr 2 – *Akademickie ryby*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 2, 8 stycznia (niedziela), s. 5.
- KS, Apel, nr 6 – *Apel do ofiarnych serc*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 3.
- KS, Bohater, nr 4 – *Wśród szczytów Karpackich spoczął bohater 1863 r.*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 4, 22 stycznia (niedziela), s. 3.
- KS, Czyn, nr 32 – *Czyn, który dał Polsce siłę. 6 sierpnia 1914 – 6 sierpnia 1939*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 32, 6 sierpnia (niedziela), s. 1.

- KS, Dmowski, nr 3 – *Ś. p. Roman Dmowski*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 3, 15 stycznia (niedziela), s. 3–4.
- KS, Froń, nr 3 – *Ś. p. ks. Franciszek Froń*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 3, 15 stycznia (niedziela), s. 3.
- KS, Jesteśmy, nr 6 – *Jesteśmy jednej krwi. Dzień Polaka z zagranicy w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 3.
- KS, Kobiety, nr 21 – *Kobiety – Ojczyźnie*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 21, 21 maja (niedziela), s. 2.
- KS, Krzyż, nr 23 – *20-lecie Polsk. Czerwonego Krzyża*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 23, 4 czerwca (niedziela), s. 2.
- KS, Nakaz, nr 14 – *Chlubny nakaz honoru i obowiązku*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 14, 2 kwietnia (niedziela), s. 1.
- KS, Nie należy, nr 5 – *Nie należy zapominać...*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 5, 29 stycznia (niedziela), s. 3.
- KS, Nie tylko, nr 31 – *Nie tylko Gdańsk!*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 31, 30 lipca (niedziela), s. 2.
- KS, Nie zwlekaj, nr 18 – *„Nie zwlekaj! Jeszcze dziś podpisz Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!”*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 18, 30 kwietnia (niedziela), s. 1.
- KS, Odzyskanie, nr 6 – *W rocznicę odzyskania dostępu do morza*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 1.
- KS, Ofiary, nr 6 – *„Składajcie ofiary na FON!”*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 4.
- KS, Ostrzeżenie, nr 33 – *Zwycięstwo, które jest ostrzeżeniem. 1920 – 15 sierpnia – 1939*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 33, 13 sierpnia (niedziela), s. 1.
- KS, Oświata, nr 6 – *„Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa! Zapisujcie się do Polskiego Białego Krzyża”*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 3.
- KS, Paślawski, nr 6 – *Spółczesność polskie żegnało woj. Paślawskiego*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 2–3.
- KS, Pomnożenie, nr 2 – *O pomnożenie sił polskości na kresach*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 2, 8 stycznia (niedziela), s. 1–2.
- KS, Praca, nr 24 – *Praca, która wyda owocny plon. Na marginesie półkolonii letnich T. S. L.*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 24, 11 czerwca (niedziela), s. 2.
- KS, Próba, nr 28 – *Próba, którą wytrzymamy*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 28, 9 lipca (niedziela), s. 1.
- KS, Rozważania, nr 21 – *Rozważania na czasie*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 21, 21 maja (niedziela), s. 1.
- KS, Rozwój, nr 10 – *Rozwój L. M. K. w Okręgu stanisławowskim*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 10, 5 marca (niedziela), s. 2.
- KS, Stanisławów, nr 3 – *Stanisławów na pierwszym miejscu*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 3, 15 stycznia (niedziela), s. 5.

- KS, Strzelcy, nr 10 – *Z życia strzeleckiego*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 10, 5 marca (niedziela), s. 4.
- KS, Szlak, nr 4 – *Bohaterskim szlakiem karpackim II Brygady*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 4, 22 stycznia (niedziela), s. 2–3.
- KS, Święto, nr 3 – *Mieszczkańskie święto*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 3, 15 stycznia (niedziela), s. 2.
- KS, Wieś, nr 29 – *Wieś czeka na młodzież*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 29, 16 lipca (niedziela), s. 2.
- KS, Wojewoda, nr 6 – *Wojewoda stanisławowski Stanisław Jarecki*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 6, 5 lutego (niedziela), s. 2.
- KS, Wojsko, nr 2 – *Wojsko – działwie szkolnej*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 2, 8 stycznia (niedziela), s. 4.
- KS, Wskazania, nr 13 – *Wskazania jasne i proste*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 13, 26 marca (niedziela), s. 1.
- KS, W perspektywie, nr 30 – *W perspektywie ostatnich dni*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 30, 23 lipca (niedziela), s. 1.
- KS, Zaolzie, nr 4 – *Zaolzie dziękuje naszej młodzieży*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 4, 22 stycznia (niedziela), s. 6.
- KS, Zapisz, nr 4 – *„Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża”*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 4, 22 stycznia (niedziela), s. 4.
- KS, Zwycięstwa, nr 25 – *Nasze zwycięstwa w „wojnie nerwów”*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 25, 18 czerwca (niedziela), s. 1.
- KS, Zwyczaje, nr 2 – *Trzejkrólowe zwyczaje w Polsce*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 2, 8 stycznia (niedziela), s. 2–3.
- KS, Życzenia, nr 1 – *Życzenia, jakie nam przystały*, „Kurier Stanisławowski” 1939, nr 1, 1 stycznia (niedziela), s. 1.

Opracowania

- Gajda S., *Dialogowość tekstów naukowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo” 1988, nr 11, s. 181–192.
- Jan Paweł II, *List do rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny 1994*, [w:] Jan Paweł II, *List do rodzin. List do dzieci*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2004, s. 5–118.
- Majkowski G., *Dialogowość w ulotce wyborczej*, „Poradnik Językowy” 2017, z. 3, s. 44–55.
- Majkowski G., *Ulotka jako gatunek tekstu wyborczego*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wyd. OFI, Warszawa 2015.
- Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1982.
- Pleśniarski B., *Problem wychowania narodowego w wielkopolskim czasopiśmiennictwie polistopadowym (1831–1847)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu

Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1972, nr 50, Pedagogika II, s. 85–131.

Śliwerski B., *Wychowanie. Pojęcie – znaczenia – dylematy*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, t. 1, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 25–76.

Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wyd. UMCS, Lublin 2004.

Słowniki

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. Żak, Warszawa 1998.

Wielki słownik języka polskiego PWN, r – t, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

Grzegorz Majkowski

Social Economic Higher School in Gdańsk

“All of Poland Is One Border Outpost...” Patriotic Education in „Kurier Stanisławowski” Published in 1939. Part 2

Keywords

„Kurier Stanisławowski”, Eastern Borderlands of the Second Polish Republic, patriotic education, values, youth

Summary

The article describes the educational role of „Kurier Stanisławowski”, a Polish periodical published in the Eastern Borderlands. It presents the world of values in the months preceding the German and Soviet offensive on Poland, based on numerous excerpts from articles printed in successive issues of the periodical from 1939. The article discusses how the periodical fostered patriotic education during a period of highly strained political relations between Poland and Germany, which called for solidifying the Polish community in those areas in the borderlands with a majority of Ukrainian or Belarusian inhabitants. It is discussed how the authors of texts in of „Kurier Stanisławowski” promoted the attitude of a responsible citizenship among its readers in consecutive issues of 1939. The role of the youth in reinforcing the Polish identity, the value of social work, responsibility, protectiveness, memory, truth and devotion are also emphasised. The expression of these values was meant to consolidate the Polish community in the Eastern Borderlands of the Second Polish Republic, in Stanyslaviv and in the Stanyslaviv Voivodeship in the months before the German and Soviet invasion of Poland.

Гжегож Майковский

Высшая социально-экономическая школа, Гданьск

«Вся Польша — сплошной пограничный пост...» Патриотическое воспитание на страницах издания «Kurier Stanisławowski» за 1939 год. ч. 2

Ключевые слова:

«Kurier Stanisławowski», Юго-восточные рубежи довоенной Польши, патриотическое воспитание, ценности, молодежь

Резюме

В статье описана воспитательная роль газеты «Kurier Stanisławowski» — издания, выходившего на восточных рубежах Польши. Настоящая публикация, опираясь на многочисленные выдержки из статей, напечатанных в выпусках за 1939 год, знакомит читателя с миром ценностей, пропагандируемых данным изданием накануне вторжения Германии и Советского Союза в Польшу. Подымается также вопрос патриотического воспитания, осуществляемого на страницах газеты в период возникновения серьезной напряженности в отношениях между Польшей и Германией. Данный фактор вызывал необходимость укрепления национального единства среди польского населения на восточных рубежах государства, где преобладало украинское и белорусское население. В статье показано, как в очередных выпусках за 1939 год авторы текстов призывали читателей быть ответственными гражданами. Подчеркивается роль молодежи в укреплении национального духа, а также ценность общественной работы, ответственности, заботы, памяти, правды и самоотверженности. Пропагандирование этих ценностей призвано было служить укреплению национального единства среди поляков, проживающих на юго-восточных рубежах государства, в Станиславе и Станиславовском воеводстве, накануне немецко-советского вторжения.

Grzegorz Majkowski

Hochschule für Sozial- und Wirtschaftswissenschaften in Gdańsk

„Ganz Polen ist ein großer Grenzwachturm...“. Die patriotische Erziehung auf den Seiten des „Kurier Stanisławowski“ in 1939. Teil 2

Schlüsselwörter:

„Kurier Stanisławowski“, südöstliches Grenzland der Zweiten Polnischen Republik, patriotische Erziehung, Werte, Jugendliche

Zusammenfassung

Im Artikel wurde die Erziehungsrolle der „Kurier Stanisławowski“, der Zeitschrift aus dem Grenzland Polens, dargestellt. Auf Grundlage von Auszügen aus den Artikeln, die in den aufeinanderfolgenden Ausgaben der Schrift von 1939 veröffentlicht wurden, wurden die vermittelten Wertvorstellungen ein paar Monate vor dem deutschen und sowjetischen Überfall auf Polen gezeigt. Auf den Seiten der Zeitschrift wurde es versucht, auf die patriotische Erziehung hinzuweisen, die in Zeiten der wesentlichen Spannungen in den Beziehungen zwischen Polen und Deutschland so wichtig war, weil es die Gemeinschaft der Polen im Grenzland mit ukrainischer und weißrussischer Mehrheit stärkte. Es wurde bewiesen, dass die Autoren der Artikel in den aufeinanderfolgenden Ausgaben des „Kurier Stanisławowski“ von 1939 die Leser überzeugen wollten, die Haltung der verantwortlichen Bürger einzunehmen. Dabei wurde die Wichtigkeit der Jugendlichen in der Stärkung der polnischen Identität, der Wert der Sozialarbeit, Verantwortlichkeit, Fürsorglichkeit, Gedächtnis, Wahrheit und Opferbereitschaft betont. Diese Werte zu vermitteln, sollte den Polen helfen, die im südöstlichen Grenzland der Zweiten Polnischen Republik, in Stanislaw und in der Woiwodschaft Stanisławów lebten, ein paar Monate vor dem deutschen und sowjetischen Angriff auf Polen ihre Gemeinschaft zu konsolidieren.